

Sygn. akt III KK 350/20

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 lipca 2021 r.,
sprawy R. Z. i P. S.
skazanych z art. 280 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L. z siedzibą w Ś.
z dnia 25 września 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K., kancelaria
adwokacka w L., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote
osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia
za sporządzenie i wniesienie z urzędu kasacji na korzyść
skazanego P. S.,**
- 3. zwolnić obu skazanych od kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w L. z siedzibą w Ś. uznał oskarżonych R. Z. i P. S. za winnych tego, że w dniu 27 września 2018 roku w Ś. (woj. (...)) działając wspólnie i w porozumieniu po

uprzednim użyciu przemocy wobec C. S. polegającej na przytrzymaniu go i dwukrotnym uderzeniu pięścią w twarz doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia należący do niego telefon komórkowy o wartości 100 zł, przy czym R. Z. przypisanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa przewidzianych w art. 64 § 2 k.k., tj. w odniesieniu do R. Z. - czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 .k.k. oraz w odniesieniu do P. S. – czynu z art. 280 § 1 k.k. i za to skazał R. Z. na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a P. S. na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami wniesionymi przez prokuratora na niekorzyść obu oskarżonych oraz przez ich obrońców.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając jej rażącą niewspółmierność.

Obrońca osk. R. Z. w swojej apelacji zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, niekorzystnej dla oskarżonego ocenie wyjaśnień R. Z. oraz P. S. — w zakresie w jakim zaprzeczali, aby oskarżony R. Z. popełnił zarzucany mu czyn, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na bezpodstawnym umniejszeniu waloru dowodowego zeznań świadków B. M., A. K. oraz P. S., pominięcie wady czynności procesowej okazania osk. R. Z. pokrzywdzonemu C. S. w sposób sugerujący jego sprawstwo, a nadto

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na błędnym uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy przesądza, iż oskarżony R. Z. dopuścił się rozboju wspólnie z P. S.

Obrońca osk. P. S. w swojej apelacji zarzucił obrazę:

1. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk wyrażającą się w dokonaniu dowolnej, nieobiektywnej i wybiórczej oceny dowodów sprowadzającej się do bezkrytycznego dania wiary pokrzywdzonemu oraz świadkom P. S., A. O., Z. W. i A. B.;

2. art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą braku nadania odpowiedniego znaczenia wyjaśnieniom osk. P. S. przy dokonywaniu ustaleń faktycznych,
3. art. 173 w zw. z art. 410 kpk przez brak uwzględnienia istotnej wady okazania pokrzywdzonemu osoby oskarżonego.

Ponadto, skarżący podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że osk. P. S. działając wspólnie i w porozumieniu z osk. R. Z. dokonał rozboju na osobie C. S., podczas gdy brak jest jakichkolwiek obiektywnych i stanowczych dowodów wskazujących na jego winę.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczone kary pozbawienia wolności podwyższył: wobec R. Z. do 4 lat i 8 miesięcy, a wobec P. S. do 3 lat i 6 miesięcy, a w pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Obecnie, wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony kasacjami wniesionymi przez obrońców skazanych.

Obrońca osk. R. Z. w swojej kasacji zarzucił:

1. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na nienależytym rozważeniu zarzutów apelacji z punktu I podpunkt 1 i 2, tj. pobieżnej kontroli przedmiotowych zagadnień dokonanej w oderwaniu od całościowo ujmowanego materiału dowodowego, w szczególności co do:

a. określeń pokrzywdzonego rzekomo dotyczących oskarżonego R. Z. (m.in. „*blondyn*”, „*mniej więcej to ten*”, „*podobny*”, „*co do Z. nie mam pewności*”), które w związku z pozostałą częścią zgromadzonego materiału dowodowego (zwłaszcza zeznań współoskarżonego, wskazań pokrzywdzonego co do oświadczeń drugiego sprawcy dotyczących zbieżności imienia pokrzywdzonego z imieniem jego ojca i znajomości współsprawców oraz podatności C. S. na sugestię) odpowiadają ujawnionemu w toku postępowania faktowi uprzedniego wspólnego spożywania alkoholu przez P. S. ze świadkiem P. S. w bliskiej odległości od miejsca popełnienia przestępstwa, a nadto aparycji i stanu rodzinnego wskazanego świadka.

- b. braku wiarygodności wyjaśnień oskarżonego R. Z., jak również współoskarżonego P. S. odnośnie udziału R. Z. w zdarzeniu objętym przedmiotowym postępowaniem,
- c. zmarginalizowanie zeznań świadków B. M. i P. S., które to w związku z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza wyjaśnieniami oskarżonego R. Z. oraz współoskarżonego P. S., wykluczają możliwość popełnienia przez R. Z. zarzucanego mu czynu,
- d. prawidłowości przeprowadzonej czynności okazania oskarżonego R. Z., która to z uwagi na sposób jej przeprowadzenia godziła w zakaz sugestyności i spowodowała błędne wnioskowanie pokrzywdzonego co do sprawcy rozboju.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego R. Z., ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Obrońca P. S. w swojej kasacji zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k. oraz art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. przez wadliwą subsumpcję stanu faktycznego pod normy prawne wynikające z tych przepisów, skutkujące nieprawidłowym uznaniem, że:

- P. S. swym zachowaniem - polegającym na przypadkowym i biernym staniu obok sprawcy, który zaatakował C. S. i finalnie oddaleniu się z miejsca zdarzenia, wyczerpał znamiona przestępstwa rozboju, mimo że w przypadku P. S., nie sposób było ustalić ani strony przedmiotowej rozboju przy użyciu jednego z trzech sposobów obezwładnienia, ani jakiegokolwiek zamiaru dokonania zarzucanego mu przestępstwa, który w przypadku rozboju musi być zamiarem bezpośrednim;

- P. S. działał w ramach współsprawstwa, podczas gdy:

- nie sposób było ustalić strony podmiotowej - porozumienia skazanego z drugim sprawcą, ani przed ani w czasie zdarzenia;

- nie sposób było ustalić jakiegokolwiek, a tym bardziej istotnego wkładu skazanego w dokonaniu rozboju na osobie pokrzywdzonego mimo, że współsprawstwa można

dokonać tylko przez działanie, ażeby spełnić warunek zachowania się współdziałającego w sposób zgodny z opisem ustawowym,

- zachowanie P. S. uzasadnia przyjęcie wysokiej społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy skazany nie użył wobec pokrzywdzonego, ani przemocy, ani groźby, ani w żaden inny sposób nie doprowadził go do bezbronności,

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 433 §2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 173 k.p.k. w zw. z § 5 ust. 1 i 2 i § 6 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzania okazania w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy P. S. dotyczących pobieżnej kontroli przedmiotowych zagadnień, dokonanej w oderwaniu od całościowo ujmowanego materiału dowodowego, w szczególności w zakresie:

- bezkrytycznego oparcia się, przez oba orzekające Sądy, na zeznaniach pokrzywdzonego C. S., które stanowiły wyłączną podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie,

- sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodu z zeznań świadka P. S. - wskazywanego przez skazanego P. S., już na etapie postępowania przygotowawczego, jako rzeczywistego i jedyne sprawcę rozboju na C. S.,

- prawidłowości przeprowadzonej czynności okazania skazanego P. S., która to z uwagi na sposób jej przeprowadzenia, wyrażający się w niezasadnym doborze współokazywanych osób oraz okazanie skazanego z założonymi na rękach kajdankami godziła w zakaz sugestyjności i spowodowała błędne wnioskowanie pokrzywdzonego co do sprawcy rozboju oraz

- sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodu z zeznań świadków A. O., Z. W. i A. B., prowadzącej do błędnego przyjęcia, iż zeznania ów świadków są wiarygodne, gdyż *„osoby te są funkcjonariuszami policji,*

nie zainteresowanymi rozstrzygnięciem w sprawie, składającymi zeznania na okoliczności wynikające z ich obowiązków zawodowych”,

•dowolnej oceny dowodu z wyjaśnień skazanego P. S., skutkującej nieprawidłowym uznaniem, iż nie zasługują one na obdarzenie ich walorem wiarygodności, gdyż stanowią one „*wyraz linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności*”,

W konkluzji, autor kasacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie skazanego P. S., ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje wniesione w niniejszej sprawie przez obrońców skazanych R. Z. i P. S. okazały się oczywiście bezzasadne, co przemawiało za rozpoznaniem ich na posiedzeniu i oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 kpk.

Wspólnym zarzutem charakteryzującym wywody nadzwyczajnych środków zaskarżenia wniesionych w tej sprawie, była teza skarżących o nienależytym rozważeniu zarzutów apelacyjnych w kontekście całokształtu materiału dowodowego oraz kwestionowanie wartości dowodów jakimi były zeznania pokrzywdzonego C. S. w tym także dokonane przez niego rozpoznania ówczesnych podejrzanych, a później oskarżonych. Powołano się także na niezasadne – w ocenie skarżących – „zmarginalizowanie” dowodów z zeznań świadków B. M. i P. S. oraz nieprzydanie należytej wagi wadom czynności okazania ówczesnych podejrzanych, podnoszonym w apelacjach. W przekonaniu skarżących kontrola instancyjna przeprowadzona przez sąd odwoławczy nie spełniała wymagań wynikających z regulacji ustawowej.

Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutów skarżących kwestionujących zakres i sposób przeprowadzenia kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie oraz ponawiających wywody zaprezentowane w zwykłych środkach odwoławczych.

Na etapie postępowania kasacyjnego powtarzanie zarzutów apelacyjnych negujących wiarygodność dowodów, które Sądy obdarzyły tym walorem i

kontestowanie ustaleń faktycznych poczynionych w wyniku analizy i oceny wyników czynności procesowych przeprowadzonych w toku całego postępowania, nie przynosi zwykle zadawalającego rezultatu. Dla skuteczności takich działań niezbędne jest wykazanie, że istotnie sąd odwoławczy popełnił rażące błędy w swoim rozumowaniu albo pominął okoliczności o fundamentalnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Pisemne motywy przedstawione przez Sąd Okręgowy w L. i zamieszczone w nich wywody przekonują, że w niniejszym wypadku taka sytuacja nie wystąpiła. Argumentacja sądu odwoławczego uwzględnia zarówno problematykę współdziałania obu obecnie skazanych w czasie dokonywania czynu, jak i kwestie odnoszące się do poszczególnych fragmentów relacji składanych przez pokrzywdzonego. Odnotować przy tym trzeba, że opisując zachowanie napastników św. C. S. odnosi je do kolejnych faz zdarzenia i indywidualizuje czynności przez nich podejmowane precyzując, który z nich go szarpał i uderzył oraz kto domagał się wydania pieniędzy i przeszukiwał torbę.

Sąd odwoławczy relatywnie obszernie odniósł się do tych wywodów zaprezentowanych przez skarżących, w których eksponowano wątpliwości, jakie miały pojawiać się na tle poszczególnych relacji pokrzywdzonego. Zwrócił też uwagę na to, że Sąd I instancji zweryfikował już linię obrony ówczesnie oskarżonego R. Z., zgodnie z którą rysopis jednego ze sprawców przedstawiony przez pokrzywdzonego miał odpowiadać wyglądowi św. P. S., występującego także w wersji przedstawionej przez osk. P. S.. Ponowne odwoływanie się do tej wersji – zanegowanej przez sądy obu instancji – nie odpowiada rygorom nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Przedmiotem kontroli instancyjnej były też twierdzenia skarżącego dotyczące braku nadania odpowiedniego znaczenia zeznaniom świadków B. M., A. K. i P. S.. Rzecz jednak w tym, że relacje tych świadków zostały wykorzystane w takim stopniu, w jakim odnosiły się do sytuacji istniejącej w nin. sprawie, gdyż żadna z tych osób nie była obserwatorem zdarzenia i nie miała na jego temat własnych spostrzeżeń. Ich zeznania nie dostarczały też przekonującego argumentu, że w czasie zdarzenia będącego przedmiotem procesu osk. R. Z. przebywał w innym miejscu, co mogłoby prowadzić do skutecznego zanegowania jego udziału w przypisanym mu czynie.

W odniesieniu do twierdzeń zamieszczonych w kasacji obrońcy skazanego P. S. uznać należało, że przedstawiona tam argumentacja nie jest przekonująca i nie zasługiwała na uwzględnienie. Skuteczne podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego jest możliwe wtedy, gdy nie podważa się ustaleń faktycznych poczynionych w zaskarżonym orzeczeniu, a kwestionuje się zastosowanie konkretnej normy materialno-prawnej do zdarzenia ustalonego w wyniku procesu. Tymczasem, skarżący najpierw przyjmuje własne wyobrażenie o zachowaniu skazanego P. S. w trakcie zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego C. S. i dopiero do tego – całkowicie odmiennego od ustalonego przez sądy przebiegu wydarzeń – odnosi przepisy art. 280 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. Wersja prezentowana przez skazanego była przedmiotem uwagi sądu odwoławczego i słusznie została odrzucona. Pokrzywdzony opisał podjęte wobec niego działania obu skazanych, a pośrednim, lecz silnie przekonującym argumentem potwierdzającym rzeczywiste zaangażowanie skazanego P. S. w czyn popełniony na szkodę pokrzywdzonego, jest przełożenie do telefonu zrabowanego C. S. karty telefonicznej należącej do skazanego i wykonanie połączenia w krótkim czasie po napadzie.

Natomiast oceny szkodliwości społecznej rozboju dokonanego w biały dzień na miejskiej ulicy nie zmienia fakt zastosowania przemocy tylko przez jednego ze współsprawców, gdy odzwierciedla to – jak w tym wypadku – podział ról między nimi.

W odniesieniu do zarzutów proceduralnie wadliwego okazania ówczesnie podejrzanych, podniesionego wcześniej w apelacjach i powtórnego obecnie w obu kasacjach, sąd odwoławczy także zajął jednoznaczne stanowisko, które należało podzielić. Nawiązał przy tym do dokumentacji fotograficznej uzyskanej z Komendy Powiatowej Policji w Ś. i uznał, że wygląd osób przybranych do czynności okazania ówczesnie podejrzanych R. Z. i P. S. nie potwierdza tezy o niewłaściwym doborze tych osób. Sąd Okręgowy, podobnie zresztą, jak i Sąd I instancji, odniósł się też do twierdzenia skarżących, że wynik rozpoznania miał zdeterminować fakt założenia kajdanek podejrzanym na czas przeprowadzania tej czynności. Niezależnie od przywoływanej tam argumentacji o braku interesu po stronie funkcjonariuszy aby nieprawidłowo przeprowadzić czynność okazania

podejrzanych i zaprzeczeniu przez nich takiemu przebiegowi tej czynności, jaki opisują skazani, trudno nie dostrzec, że świadkowie ci przeprowadzający okazanie w sposób tak jaskrawo wadliwy musieliby mieć świadomość, że niweczą w ten sposób swoje własne wysiłki zmierzające do udowodnienia podejrzanym popełnienia zarzucanego przestępstwa. Działaliby zatem w sposób skrajnie nielogiczny i nieracjonalny. Znacznie poważniejszym argumentem jest jednak przywołana przez pokrzywdzonego okoliczność, że obaj ówczasie podejrzani znani mu byli wcześniej z widzenia, gdyż niejednokrotnie widywał ich w okolicy miejsca, w którym dokonano napadu. Nie sposób zaprzeczyć, że zarówno zapamiętanie, jak i rozpoznanie wyglądu osoby widywanej wcześniej jest łatwiejsze i bardziej pewne, niezależnie od sugestii czysto hipotetycznej możliwości okazania tej osoby z założonymi kajdankami.

W tych warunkach brak było argumentów uzasadniających podzielenie zarzutów podnoszonych przez skarżących i uwzględnienie przedstawionych przez nich wniosków.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.